

# Ewa Jach & Mezo, Pewnego dnia

Pewnego dnia będziemy tam  
Gdzie nawet wieczność za krótko trwa  
Pewnego dnia zrozumiesz jak  
Trudno mi dać to, co w sobie masz

Słyszałem, że szuka szczęścia  
Słyszałem, że szuka księcia  
Słyszałem, że szuka kogoś, komu może zaufać  
To krótka historia, posłuchaj  
Słyszałem, że jest twarda babką  
I nie pójdzie mi z nią zbyt łatwo,  
O, słyszałem  
Byłem cierpliwy, czekałem, kochałem  
W głowie tylko ciebie miałem  
Na przyszłość plan

Dziś czai się przepaść tam  
Ile na ciebie czekać mam?  
To takie żalosne, takie niemęskie  
Jesteśmy skazani na klęskę  
Twoje oczy niebieskie  
Piękne i lodowate  
Robimy krok w stronę siebie  
Ty stawiasz barykadę  
Jak długo to potrwa?  
Wciąż smutna, samotna  
Boisz się bliskości jak ognia

Pewnego dnia będziemy tam  
Gdzie nawet wieczność za krótko trwa  
Pewnego dnia zrozumiesz jak  
Trudno mi dać to, co w sobie masz

Dobrze wiem ile możesz mi dać  
Dobrze wiem, wiem kochasz mnie  
Dobrze wiem, nie chce sama już być  
I daj mi, daj mi, daj mi  
Co w sobie masz

Nigdy wcześniej tego nie czułem  
Lecz ty otoczyłaś się murem  
Wszystko ponure, wszystko pod górę  
Nie rozumiem cię  
Czy to ma jakiś sens, w ogóle?  
Chce tylko zmienić twoje życie na lepsze  
Dzisiaj tańczę z tobą tylko weź mnie tam  
Nareszcie poczujemy wspólna przestrzeń  
I moje serce znajdzie z twoim wspólną przestrzeń  
Nasze szczęście, nasze miejsce, wspólny szlak  
Przeznacz jej, że cały czas czekam na znak  
Niech tak będzie tak, proszę przekaz jej  
Cały czas czekam, hej!

Pewnego dnia będziemy tam  
Gdzie nawet wieczność za krótko trwa  
Pewnego dnia zrozumiesz jak  
Trudno mi dać to, co w sobie masz